P

Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŁÓDŹ, ŚRODA, 3 WRZEŚNIA 1947 ROKU — NR. 242 (823)

Stanowisko Rządu Polskiego

wobec zwiększenia potencjału przemysłowego Niemiec Zachodnich

WARSZAWA PAP. Na konferencji prasowej w ministerstwie spraw zagranicznych min. pełn. Wiktor Grosz złożył następujące oświadczenie:



Wiktor Grosz

„Rząd Polski jest zaniepokojony decyzją zwiększenia potencjału przemysłowego Niemiec zachodnich powziętą niedawno w Londynie. Rząd Polski uważa, że ta pośpieszna, jednostronna decyzja narusza postanowienia układu poczdamskiego. Rząd Polski rozważa obecnie następne kroki w związku z tą decyzją".

Na zapytanie jednego z korespondentów, czy oznacza to, że Rząd Polski jest w ogóle przeciwny odbudowie Niemiec, minister Grosz odpowiedział:

„Nie. Rząd Polski nie sprzeciwia się odbudowie Niemiec, ale trzyma się uchwał poczdamskich, które przyznają pierwszeństwo odbudowy nie napastnikowi, tylko ofiarom agresji hitlerowskiej".

Miliard dolarów na odbudowę Niemiec

NOWY JORK PAP. Znany dziennikarz waszyngtoński Robert Allen twierdzi w swym ostatnim artykule, drukowanym m. in. na łamach „New York Daily Mirror", że w Waszyngtonie rozważa się **ściśle tajny plan zainwestowania w Niemczech sumy miliarda dolarów.** Autorem planu jest rzekomo mianowany w piątek, podsekretarz wojny USA, uprzedni doradca ekonomiczny gen. Clay'a, gen William Draper.

Robert Allen przypomina, że zarówno Draper, jak i obecny sekretarz obrony narodowej USA **James Forrestal, byli w okresie między dwiema wojnami światowymi członkami firmy bankierskiej „Dillan read and Company" z Vall-street, która dokonywała największych inwestycji amerykańskich w Niemczech przed hitlerowskich.**

Plan Drapera przewiduje jakoby **prywatne pożyczki amerykańskie w okresie 3-letnim,** pokryte przez wypuszczenie obligacyj na rynek amerykański. Pożyczki te służyć mają na odbudowę tych gałęzi przemysłu, w których zaangażowane są jeszcze z czasów przedwojennych **kapitały amerykańskie.**

Według Allena, plan Drapera napotyka jednak na silny opór części ekspertów amerykańskich do spraw niemieckich.

Pewni jego krytycy opuścili na znak protestu swe stanowiska w Niemczech. Allen wymienia 2 nazwiska: James Martina, szefa wydziału dekartelizacji w amerykańskim zarządzie wojskowym, i dr J. H. Canninga, zastępcy dyrektora wydziału żywnościowo-rolniczego w Berlinie.

Rada konsulów w Batawii

zwołana przez rząd indonezyjski

LONDYN PAP. — Rząd indonezyjski zwrócił się w poniedziałek drogą radiową do konsulów generalnych USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Australii i Chin w Batawii, prosząc ich, by przybyli do Jogiakarty, w celu przeprowadzenia badań jakie uznają za właściwe, by wykonać zalecenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie nadzoru nad zaprzestaniem działań wojennych na Jawie i Sumatrze.

Jak donoszą, konsulowie 5 państw w Batawii pod przewodnictwem konsula amerykańskiego Waltera Foota odbyli już wstępne posiedzenie.



GEN. SOEDIRMAN — głównodowodzący bohaterskich wojsk indonezyjskich — kieruje obrona Jogjakarty — stolicy Indonezji przed atakiem Holendrów.

Plan jest realny!

Scheiblerowcy dają przykład

Załoga PZPB Nr 1 wykonała plan na sierpień w 107,4 proc.



NOWICKI JAN
dyrektor naczelny Scheiblera



PAWEŁ PRINDISZ
dyrektor produkcji



FRANCISZEK CICHOMSKI
dyrektor przędzalni



KRAWCZYK HELENA
prządka — Księży Młyn



HELENA WILCZYŃSKA
prządka Ks. Młyna



MATUSZEWSKA STANISŁAWA
doskonała prządka —



WITMAN MONIKA
prządka Księżego Młyna



MARIA ZAKRZEWSKA
prządka Ks. Młyna

Pisaliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma, że wszystkie oddziały P. Z. P. B. Nr. 1 są na dobrej drodze do wykonania sierpniowego planu produkcji. Dziś możemy podzielić się z naszymi czytelnikami wiadomością jeszcze lepszą, iż „szajblerowcy" **w sierpniu nie tylko plan wykonali, ale przekroczyli go o przeszło 7 procent.**

Przy sposobności należy zaznaczyć, że załoga Księżego Młyna, która dotąd zostawała w tyle, obecnie zwiększyła wydajność pracy i dzięki wielkiemu wysiłkowi wykonała plan w 101,6 procentach.

Pierwsze miejsce zajęła wykończalnia i „wigoniowa" osiągnęły bowiem 111,3 procent. Doskonale spisała się „Nowa Tkalnia" (108,6 procent) oraz Przędzalnia Cienka (104 procent). Podaliśmy we wczorajszym numerze fotografie niektórych z wielkiej gromady tkaczek, które walnie przyczyniły się do osiągnięcia tych pozytywnych wyników produkcyjnych. Dziś z kolei zamieszczamy zdjęcia kilku przedstawicielek załogi robotniczej Księżego Młyna. Ofiarność ich i sumienność daje nam gwarancję, że przędzalnia nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

Załodze i Dyrekcji PZPB Nr. 1 życzymy dalszych i jeszcze większych sukcesów w wykonaniu Trzyletniego Planu.

Grecja w ogniu powstania

Sukcesy wojsk demokratycznych na wszystkich frontach

LONDYN PAP. Grecka agencja prasowa doniosła w poniedziałek o operacjach powstańców wzdłuż głównej linii kolejowej, biegnącej przez Trację z zachodu na wschód, twierdząc jednocześnie, iż na zachodnim odcinku tej linii ataki partyzantów zostały odparte. **Według wiadomości, nadeszłych z Salonik, oddziały armii demokratycznej rozwijają działalność w okolicy Drama i Kommotini we wschodniej Tracji.** Oddział powstańców zaatakował stację kolejową Kanthis, położoną między Drama i Kommotini.

RZYM PAP. — Prasa grecka donosi o poważnych walkach między oddziałami armii demokratycznej i formacjami rządowymi w Epirze na północny-wschód od miasta Anfilochia oraz w Macedonii w rejonie góry Kerdilon i na południe Kajmakcalan.

Urzędowo podano do wiadomości, że na południe od miasta Seres partyzanci zestrzelili samolot rządowy.

W Beocji partyzanci wyparli oddział żandarmerii z miejscowości, oddalonej o 12 km. od Teb.

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutera król Paweł przyjął w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych ambasadora amerykańskiego mac Veagh'a i szefa departamentu do spraw bliskiego wschodu Joy Hendersona. Tematem narad, jak przypuszczają — była **sprawa przyszłości obecnego rzadu Tsaldarisa.**

Święto Lotnictwa w Łodzi

zaszczycą swoją obecnością najwyżsi dostojnicy Państwa

Dzień 7 września 1947 r. w roku bieżącym uznany został jako „Święto Lotnictwa".

Uroczystości w Łodzi będą miały specjalny charakter, gdyż zaszczycą je swoją obecnością ob. ob. Prezydent Bolesław Bierut i Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski.

Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych w Łodzi, doceniając wagę i znaczenie „Święta Lotnictwa", postanowiła wezwać wszystkie zblokowane Stronnictwa Demokratyczne do wszczęcia akcji na rzecz masowego udziału społeczeństwa w uroczystościach, organizowanych przez specjalnie powołany Komitet Obchodu Święta Lotnictwa.

Ponadto postanowiono zobowiązać poszczególne partie do delegowania swych przedstawicieli do Komitetu dla utrzymania stałego kontaktu z Komitetem Wykonawczym Święta.

W defiladzie partie polityczne reprezentowane będą przez poczty sztandarowe, które zgrupowane zostaną w jedną mieszaną kolumnę, dla której szyk ustalono jak następuje:

a) czoło kolumny 5 sztandarów wojewódzkich partii politycznych i OKZZ.

b) następne szóstki tworzyć będą sztandary dzielnicowe, kół partyjnych i większych zakładów pracy.

Partie polityczne i Związki Zawodowe skierują na miejsce zbiórki godz. 9-ta na ul. Skorupki 6/8 przed gmach Zarządu Wojewódzkiego swoje poczty sztandarowe, w/g powyższych ustaleń z tym, że ogólna liczba sztandarów każdej partii i związków nie może przekraczać 30-tu.

Poczty sztandarowe na miejscu zbiórki ustawiają się w grupach swoich partii i związków, a to celem umożliwienia sprawnego uformowania całej kolumny, w/g zalecenia Komisji Porozumiewawczej, na defiladę.

Wskazany jest dobór jednolitych typów sztandarów (bojowych, niesionych na ramieniu), a to celem jak najefektowniejszego wyglądu kolumny na defiladzie.

Polsko-bułgarska umowa

o wzajemnej wymianie handlowej

SOFIA PAP. — W dniu 1 września została zawarta polsko - bułgarska umowa handlowa. Ze strony polskiej umowę podpisali wiceminister przemysłu i handlu Szyr, ze strony bułgarskiej — minister finansów Stefanow.

Komunista premierem Węgier

Rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu — już się rozpoczęły

BUDAPESZT (obsł. wł.) — Według obliczeń obserwatorów, **komuniści otrzymają w nowym parlamencie 93 mandaty**, Partia Drobnych Rolników — 65, Partia Socjal - Demokratyczna — 62 oraz narodowa Partia Chłopska — 38 mandatów.

Ogółem partie koalicji rządowej dysponowałyby w parlamencie 258 głosami.

Skład opozycji w parlamencie — jak przypuszczają, będzie następujący: Ludowa Partia Demokratyczna uzyska 65 miejsc, Węgierska Partia Niepodległości — 57, Niezależna Partia Demokratyczna — 19, Partia Radykalna — 6, Ugrupowanie Kobiet Chrześcijańskich — 4, Obywatelska Partia Demokratyczna — 3, ogółem **opozycja posiadać będzie 154 mandaty.** Zgodnie z konstytucją węgierską, nowy premier zostaje wysunięty przez najliczniejszą partię w parlamencie. **Ponieważ partia komunistyczna zdobyła największą ilość mandatów, jakkolwiek nie posiada absolutnej większości, obserwatorzy przewidują, iż premierem rządu węgierskiego zostanie komunista.**

Rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu już się rozpoczęły.

Delegacje miast polskich

na 800-lecie Moskwy

WARSZAWA PAP. — Stolica Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Moskwa, obchodzić będzie w najbliższych dniach wielki jubileusz 800-lecia istnienia. W uroczystościach tych wezmą udział **delegacje różnych państw i miast. Z Polski w uroczystościach weźmie udział prezydent m. st. Warszawy, St. Tołwiński, prezydent Gdyni Henryk Zakrzewski i prezydent Wrocławia Bronisław Kupczyński.**

Zastępcy Wielkiej Czwórki

zbierają się 6 października w Londynie

LONDYN (obsł. wł.) — Podano tu oficjalnie do wiadomości, iż zastępcy ministrów spraw zagranicznych rozpoczną swe obrady **dnia 6 października w Londynie.** Prace rady zastępców polegać będą na przygotowaniu gruntu pod obrady listopadowej sesji Rady Ministrów spraw zagranicznych „Wielkiej Czwórki".

Rewolta z Equadorze

NOWY JORK PAP. Według ostatnich doniesień, garnizon wojskowy w Quayaquil, który wystąpił w poniedziałek po stronie powstańców zgodził się by płk. Carlos Mancheno pozostał u władzy do czasu zwołania zgromadzenia konstytucyjnego.

Gandhi znów głoduje

LONDYN PAP Jak donosi agencja Reutera, w poniedziałek wieczorem Gandhi rozpoczął głodówkę, którą zamierza przerwać dopiero po zaprzestaniu walk między Hindusami i Muzułmanami, które wybuchły w poniedziałek w Kalkucie.

Czarny rynek wygładza Francję

Właściciele wielkich przedsiębiorstw zgarniają olbrzymie zyski

MOSKWA (Obsł. wł.) Z Paryża donoszą, iż na odbytej w tych dniach konferencji prasowej, francuski minister gospodarki narodowej Andre Philip przedstawił sytuację ekonomiczną Francji w nader ponurym świetle. Philip poinformował między innymi, że import z USA zostanie zredukowany **z 450 milionów dolarów do 293 milionów dolarów, co w konsekwencji spowoduje dalsze ograniczenie zużycia benzyny, mięsa, tekstyliów itp.**

Komentując oficjalne deklaracje członków rządu prasa francuska stwierdza, iż pomimo krytycznej sytuacji gospodarczej **właściciele wielkich przedsiębiorstw przemysłowych stale się bogacą.**

Dziennik „Humanite" demaskuje poczynania spekulantów, którzy skupowali kartofle na prowincji, co spowodowało już zwyżkę cen kartofli na rynku paryskim o przeszło 30 procent.

* *

MOSKWA (obsł. wł.) Z Paryża donoszą, iż frakcja komunistyczna stołecznej Rady Miejskiej zażądała od prefektury Sekwany zwołania nadzwyczajnej sesji Rady celem omówienia sprawy zaopatrzenia stolicy.

Komitety lokalne francuskiej partii socjalistycznej domagają się, aby rząd Ramadier wprowadził niezwłocznie w życie uchwały Kongresu Lyońskiego, w pierwszym rzędzie **— rozciągnięcia surowej kontroli nad cenami i wzmocnienia zasad gospodarki planowej.**

ZGIERZ

W dniu 4-go września br. o godz. 18 popoł., w Sali Związków Zawodowych, Długa 17, odbędzie się

WSPOLNE ZEBRANIE AKTYWU PPS i PPR

Zebranie ma na celu omówienie aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych.

Miejski Komitet PPS
Miejski Komitet PPR

Truman i Clifford

lecą dookoła świata

HAGA PAP. Lotnicy amerykańscy, **George W. Truman i Clifford v. Evans,** którzy podjęli lot dookoła świata na dwóch samolotach o mocy 200 KR przybyli w poniedziałek na lotnisko Ypenburg w pobliżu Hagi.

Konferencja dominiów brytyjskich

ma radzić nad sytuacją gospodarczą Anglii

LONDYN PAP. — Oficjalne zawiadomienie podaje, że **rząd brytyjski zaproponował zwołanie konferencji wszystkich dominiów** w sprawie ogólnej sytuacji finansowej Anglii. Konferencja taka ma odbyć się w najbliższym czasie w Londynie. Na propozycję powyższą zgodziły się już **rządy Australii i Nowej Zelandii.**

48



Quell wyszedł. Helena została z Tapem. Zszedł ze schodów i znalazł się na ulicy. Przed szpitalem był ruch. Przedarł się przez tłum i skierował do sztabu.

Zrujnowane domy, zniszczone ulice, niewiadomo dlaczego przypominały mu opuszczony i zaniedbany ogród. Nagle zobaczył szereg drewnianych trumien. Kilka z nich było uszkodzonych przez bomby. Ale zwłok nie było widać...

Okazał dokumenty wartownikowi przy wejściu do sztabu. Wartownik je przejrzał i zasalutował. Quell wszedł do jaskini wyrąbanej w skale, w której mieścił się sztab. Panował tu taki sam bezład jak i w szpitalu. Może nawet większy. Szukał oczyma angielskiego tłumacza, ale nie mógł go odnaleźć.

W tym podszedł do niego jakiś wysoki Grek i zapytał:

— Czego pan sobie życzy?

— Chciałbym połączyć się telefonicznie z Atenami — powiedział Quell, patrząc na zmęczonych greckich oficerów, zmuszonych pracować w tym chaosie.

— A kim pan właściwie jest?

— Jestem angielskim lotnikiem. 2 tygodnie temu strącono mnie nad pozycjami włoskimi. Muszę teraz porozmawiać ze swoim dowódcą, który znajduje się w Atenach. W jaki sposób mogę to zrobić?

— Chwileczkę. Pójdę zameldować pułkownikowi.

Grek odszedł i wkrótce przyprowadził z sobą jakiegoś wysokiego oficera z podstrzyżonymi wąsikami. Był ubrany w długi mundur z wysokim, sztywnym kołnierzem. Na głowie miał elegancką czapkę.

— Ależ, to Mellas! — wykrzyknął Quell. Przypomniał sobie, jak Mellas spotykał eskadrę w Janinie.

— Ho. Inglizi! Ale trafił pan w kaszę! Gdzie pan właściwie przebywał? Co pan porabia tutaj?

Quell opowiedział Mellasowi o wszystkim w kilku lakonicznych zdaniach.

— Muszę nawiązać kontakt z dowódcą naszej eskadry w Atenach. Czy może pan mi w tym dopomóc? — zapytał w końcu.

— Pan się spóźnił —gwizdnął Mellas, — Kontakt z Atenami jest przerwany.

— Dlaczego?

— Prawdopodobnie Niemcy już zajęli Trikkala. A może być, że spadochroniarze przecięli przewody. Sami nie wiemy. W ogóle, my tu nic nie wiemy.

— Muszę za wszelką cenę powrócić do Aten. Może pan będzie mógł pomóc w tym, bym dostał auto?

— Żartuje pan chyba? To dla mnie to samo, co dostać dla pana samolot.

— Czyżby sprawy stały aż tak źle?

— Pan, jak widzę, ciągle przebywa w przestworzach... Chodźmy, przejdziemy się. Coś panu opowiem.

— Ależ, pan jest przecież zajęty!

Quell nie chciał tracić czasu.

— Jakie tam teraz zajęcie!...

— Tym bardziej muszę stąd jak najprędzej się wydostać.

— Jakoś tam będzie. Chodźmy tymczasem.

Zeszli na dół. Zmęczony wartownik sprężyście odsalutował Mellasowi. Mellas skinął głową, uśmiechnął się do wartownika — ten mu odpowiedział również uśmiechem.

Grek i Anglik szli przez opustoszałe ulice zrujnowanego miasta. Gdzie niegdzie spotykali wałęsających się żołnierzy, błądzących nie wiadomo w jakim celu po mieście.

— Widzi pan? — Mellas wskazał na grupę takich żołnierzy.

— Widzę. Co to za jedni?

— Zbłąkani, — zaśmiał się Grek. — Pan wie, przecież mamy znakomitych generałów!

— Cóż to za generałowie?

— Naprawdę nadzwyczajni. Wydali żołnierzom rozkaz rozejścia się do domów. Pan uważa, — nikt z nich nie ma karabinów. Po prostu dostali rozkaz zdania broni i rozejścia się. O, nasi generałowie! To istna tragedia. Kiedy Włosi wtargnęli do Grecji, generałowie nie chcieli walczyć. Metaxas wszystko załatwi jak najlepiej. Dojdzie do porozumienia z Włochami. Tylko bez żadnych walk. Jednak żołnierze mieli karabiny, a gdyby nawet nie mieli — to walczyliby bez karabinów. Musieli uciekać, bo nie mieli amunicji. Byłem wtedy pułkownikiem, ale tak łajałem generałów, że zdegradowano mnie i zostałem z powrotem kapitanem. Mówili, że tylko umizgam się do angielskich lotników. Nasz sztab główny żre co najlepsze w Atenach i palcem nie ruszy! A żołnierze nie mają broni... Zdobywają ją w walkach z Włochami. Wszystko to w ogóle do chrzanu...

(D. c. n.)

Parlament robotniczej Łodzi obraduje

Włókniarze ruszają do współzawodnictwa



TOW. AL. BURSKI
w oczach naszego karykaturzysty

Sala CRDK była w dniu wczorajszym widownią doniosłego wydarzenia.

Zebranie radców zakładowych rozpatrywało *umowę o współzawodnictwie pomiędzy włókniarzami i górnikami* oraz uchwałę Centralnej Komisji Związków Zawodowych dotyczącą pracy w dniu 21 września i przekazania zarobków z tego dnia *na odbudowę Warszawy*.

Parlament Łodzi robotniczej radził nad dwiema sprawami najbardziej w chwili obecnej istotnymi dla klasy robotniczej. W skupieniu i powadze przedstawiciele załóg fabrycznych zastanawiali się nad wyborem najprostszych dróg wiodących do wypełnienia zadań stojących przed włókniarzami Łodzi.

O współzawodnictwie między górnikami a włókniarzami mówił *prezes Związku Zawodowego Włókniarzy, tow. Burski.*

Na wstępie podkreślił mówca, że wprawdzie niektóre branże przemysłu włókienniczego plan wykonały z nadwyżką, ale dwie najważniejsze z nich, a mianowicie *przemysł bawełniany i wełniany* w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy roku bieżącego *planu produkcyjnego nie wykonały.*

Górnicy mają nad nami przewagę — powiedział tow. Burski — oni swoje plany produkcyjne wypełnili, ale i my posiadamy szereg *niewykorzystanych jeszcze możliwości wykonania planu i nadrobienia zaległości.* Mamy wszelkie szanse, ażeby współzawodnictwo z górnikami wygrać, a jednocześnie założyć *mocne podwaliny pod zwycięstwo Planu Trzyletniego* — planu sytości i dobrobytu całego narodu.

Jedną z naszych poważnych rezerw jest pełne wykorzystanie parku maszynowego, czego nie mogliśmy dotąd osiągnąć ze względu na *niedostatek surowców.*

Perspektywa *postojów* hamowała w pewnym stopniu walkę o wydajność pracy. Zaopatrzenie przemysłu *w dostateczną ilość surowców* nie tylko umożliwia normalny tok pracy, ale daje również możliwości rozwinięcia tempa pracy.

Ale rolę decydującą w walce o rozwój produkcji *odgrywają ludzie — robotnicy i pracownicy fabryk.* I chociaż przemysł bawełniany posiada w tej chwili dość duże zaległości, to *istnieją dostateczne środki ku temu,* ażeby *plan roczny na dzień 31 grudnia* wykonać *w 100 procentach.* Dowodem realności planu jest radosna wiadomość, którą chciałbym podzielić się z Wami.

Przed chwilą dowiedziałem się, że robotnicy PZPB Nr 1 wykonali plan na sierpień w 107,4 procentach (słowa te wywołują żywe poruszenie na sali).

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca wezwał robotników do przestrzegania dyscypliny pracy, do *pełnego wykorzystania dnia roboczego.*

Jedną z dźwigni wykonania planu winno stać się *współzawodnictwo indywidualne* pomiędzy poszczególnymi robotnikami, współzawodnictwo pomiędzy oddziałami fabrycznymi i pomiędzy zakładami pracy. Im szersze kręgi zatoczy wyścig pracy, tym łatwiej i prędzej wykonamy zadania przed nami stojące.

Nie może być mowy o wypełnieniu planu, o wzroście dobrobytu naszego narodu i o skutecznej walce konkurencyjnej na rynkach międzynarodowych, jeśli nie przejdziemy na obsługę *większej ilości krosien i wrzecion.*

— My, przed wojną, byliśmy przeciwnikami kapitalistycznej racjonalizacji pracy. Bo za nią stało *widmo bezrobocia milionów,* widmo niedoli, nędzy i głodu. Dziś, w Polsce ludowej, jest inaczej. Dziś brak nam wykwalifikowanych sił roboczych. A przejście na obsługę większej ilości maszyn ułatwi wypełnienie planu i podnosi zarobki robotników.

Wiele uwagi poświęcił tow. Burski *sprawie bezpieczeństwa pracy.* Mówca zwrócił uwagę na skutki częstego, karygodnego lekceważenia przepisów szczególnie przez młodych robotników, rezultatem czego w wielu wypadkach jest kalectwo pracownika. Rady zakładowe powinny większą opieką otoczyć zespoły robotnicze. Mówca wezwał również zebranych do *szczegółowego analizowania możliwości produkcyjnych swoich zakładów pracy.* Jeśli sprostamy tym wielkim zadaniom — zakończył tow. Burski — to możemy śmiało oczekiwać pozytywnych wyników *współzawodnictwa z górnikami.*

Następnie zabrał głos tow. Przybył, który zreferował zebranym uchwałę Komisji Centralnej Związków Zawodowych, wzywającą klasę robotniczą Polski do pracy w niedzielę, dnia 21 września i do zaofiarowania zarobków z tego dnia na odbudowę Warszawy

Po przemówieniach rozpoczęła się dyskusja.

O przebiegu dyskusji napiszemy w jutrzejszym numerze.

UCHWAŁA

Zebrania Rad Zakładowych fabryk przemysłu włókienniczego i dziewiarsko-pończoszniczego w Łodzi i okręgu łódzkim w dniu 2 września 1947 r.

Zebrani członkowie Rad Zakładowych fabryk przemysłu włókienniczego i dziewiarsko-pończoszniczego w Łodzi i okręgu łódzkim z uznaniem witają podpisanie przez Zarząd Główny Związku umowy o współzawodnictwie włókniarzy z górnikami Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Przyjmujemy warunki wyścigu pracy zawarte w umowie z górnikami i zobowiązujemy się wykonać plan produkcyjny przemysłu włókienniczego za II-gie półrocze i odrobić niedobory powstałe wskutek zimy i braku surowca w I-ym półroczu.

Przyjmując w imieniu włókniarzy Łodzi wyzwanie górników Śląska i Dąbrowy świadomi jesteśmy, że wykonanie Planu Trzyletniego przyniesie klasie robotniczej i wszystkim pracującym dobrobyt i sytość i będzie nowym zwycięstwem Polski Ludowej, utrwali niezależność gospodarczą, a także i polityczną naszej Ojczyzny, co posiada szczególnie doniosłe znaczenie dziś, gdy Anglosasi odbudowują potęgę imperialistycznych Niemiec. Walcząc o wykonanie planu zbliżamy się do chwili, kiedy robotnik będzie mógł żyć w dostatku, a jednocześnie spełniamy obowiązek dobrych Polaków, bo umacniamy się gospodarczą i polityczną Rzeczypospolitej.

II.

Stając do wyścigu pracy z górnikami żądamy od Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego stworzenia wszystkich potrzebnych warunków dla pomyślnego rozwoju współzawodnictwa. Obecnie, kiedy robotnicy dokładają wszelkich wysiłków dla wykonania planu, nie mogą zdarzać się wypadki postojów dla braku surowca, materiałów technicznych, żarówek itp. CZPWł., Dyrekcje Branżowe, Centrale Zaopatrzenia i Zbytu muszą być przygotowane na dostawę rosnącej ilości surowca (bawełny, wełny, sody kaustycznej, wody utlenionej, obić zgrzeblarskich, gońców, biczy, żarówek i innych potrzebnych artykułów technicznych).

III.

Zebranie Rad Zakładowych fabryk przemysłu włókienniczego i dziewiarsko - pończoszniczego, przyjmując umowę o współzawodnictwie z górnikami, wita szlachetną inicjatywę towarzyszek: Genowefy Korzeniowskiej, Heleny Rybakowej, Haliny Lipińskiej i wielu innych, które przeszły na obsługę 6-ciu krosien osiągając rekordowe normy wydajności i również wysokie zarobki.

Za ich przykładem idą już i pójdą dziesiątki tysięcy łódzkich tkaczy i tkaczek, prządek i przędzalników i gremplarzy.

W trosce o jak najszerszy rozwój wyścigu pracy, my, radcowie zakładowi, wzywamy Dyrekcję i personel techniczny fabryk o otoczenie uczestników wyścigu pracy wszelką moralną i materialną opieką, dostarczając im odpowiedniego surowca i potrzebnych materiałów pomocniczych.

Radcy zakładowi zobowiązują się do jak najściślejszej współpracy z kołami partyjnymi PPS i PPR, oraz całą masą członków Związku Zawodowego na odcinku wykonania planu całej fabryki oraz oddziałów produkcyjnych.

Rady Zakładowe muszą kontrolować codzienne wykonanie planu przez fabrykę jak również oddziały produkcyjne. W tym celu postanawia się zwoływanie miesięcznych zebrań sprawozdawczych w fabrykach, na których Rada Zakładowa i kierownictwo zakładu pracy przedstawią załodze fabrycznej przebieg walki o wykonanie planu.

21 września pracujemy na odbudowę Warszawy

Odpowiadając na wezwanie Prezydenta Rzeczypospolitej, my, radcowie zakładowi wszystkich fabryk przemysłu włókienniczego i pończoszniczo - dziewiarskiego w Łodzi i okręgu łódzkim, zgodnie z uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Zarządów Głównych, wzywamy wszystkich włókniarzy do dobrowolnego odpracowania jednej dniówki w dniu 21 września rb. z tym, że zarobek zasadniczy przeznaczymy na Fundusz Odbudowy Stolicy.

Nie wątpimy, że w dniu 21 września nie zbraknie nikogo przy warsztacie. Jest to sprawa honoru każdego włókniarza, każdego Polaka.

Pamiętajmy, że grosz, który dajemy na odbudowę naszej ukochanej stolicy, jest jednocześnie ciosem w barbarzyńskich imperialistów niemieckich, którzy chcieli wykreślić Warszawę i Polskę z mapy Europy.

2 — 4 — 6 krosien

Młode tkaczki idą naprzód

Kobiety wysuwają się na czoło produkcji



Wiśniewska Leokadia



Pawlak Wiktoria



Pietraszek Zofia



Rajska Józefa

Nie trzeba wiele słów — wystarczą fakty. Setki krosien są nieczynne z powodu braku wykwalifikowanych tkaczek. Masowe szkolenie młodych sił częściowo tylko zaradziło złemu. Ci młodzi — przeważnie młode dziewczęta dopiero niedawno pasowane na tkaczki po raz drugi w dwuletnim okresie niepodległości przyczyniają się do uruchomienia nieczynnych krosien. **Młode tkaczki masowo przechodzą na obsługę większej ilości krosien: z dwóch na cztery i z czterech na sześć. Spotykamy się z tym zjawiskiem niemal we wszystkich zakładach włókienniczych. Nie inaczej dzieje się w PZPB Nr 6 „B" (d. „Gampe i Albrecht"). Na nasze życzenie po zakończeniu pracy towarzysze poprosili „szóstkowych" tkaczy do lokalu Rady Zakładowej.**

Odrazu zrobiło się w pokoju gwarno i wesoło. Dwóch tylko tkaczy (górą kobiety!) i jedenaście młodych dziewcząt. Rzecz prosta, że nie można było dojść do ładu. Wszystkie o wszystkim jednocześnie mówiły: urywane zdania fruwały w powietrzu, „niedobre osnowy", „Mężczyźni pozostają za nami w tyle" „Z zarobkiem nieźle" I tak dalej bez końca.

By z tego cokolwiek zrozumieć, byliśmy nawet zmuszeni powołać przewodniczącego i po kolei rozpatrywać wszystkie interesujące nas i tkaczy sprawy.

Sprawa zarobków. Okazuje się, że różnica w zarobkach w pracy na 4 krosnach i 6 jest niemal u wszystkich tkaczy jednakowa. Wynosi 3— 4 tysięcy złotych. Na przykład Zofia Kopczyńska pracując na 4 krosnach zarobiła w przeciągu dwóch tygodni 3.200 zł, obecnie pracując na 6 krosnach zarobiła 5 tysięcy zł. Tow. Pietraszek na 4-ch krosnach — 3.600, obecnie — 5.400 zł Ob. Stefan Dybała na 4-ch krosnach — 3.500, obecnie — 5.200. I tak mniej więcej zarabiają pozostali „szóstkacze". Ich poprzednie miesięczne zarobki wahały się od 6—7 tysięcy, obecnie od 10—11 tysięcy złotych.

Na obsługę sześciu krosien pierwsze przeszły cztery młode dziewczęta. Zrobiły to z biciem serca. Wiadomo, nowatorki — patrzano na nie krzywo. Są to dwie peperówki — tow. tow. Zofia Pietraszek i Zofia Kopczyńska oraz dwie bezpartyjne ob. ob. Wiktoria Pawlak i Józefa Rajska. Przykład dobrze podziałał. Obecnie pracują także na szóstkach: młodziutka, bo zaledwie 16 lat licząca członkini OM TUR tow. Wiśniewska, Leokadia Derendasz czł PPR oraz bezpartyjni ob. ob. Stefan Dybała, Wiktoria Maruchówna, Stanisław Andrzejewski, Stefania Kalasz, Helena Marciniak i Felicja Marciniec.

Wszyscy wyżej wymienieni tą drogą wzywają pozostałych tkaczy — a przede wszystkim tkaczy peperowców i pepesowców, by za ich przykładem uczynili tosamo.

* * *

Chcieliśmy zaznaczyć, że majstrowie i kierownicy muszą wziąć pod uwagę dezyderaty wysunięte przez tkaczy — przodowników. Ich warsztaty winny być otoczone **specjalną opieką majstrów.** Osnowy winny być lepsze. Należy się liczyć z faktem, że większość pracujących na sześciu krosnach, to młodzi o niepełnych kwalifikacjach zawodowych tkacze i tkaczki. Dobra wola i potrzeba zarobku zastępują doświadczenie. Przy rzetelnej pomocy wykwalifikowanych majstrów będą oni w przyszłości dobrymi fachowcami.

Młodych przodowników należy traktować poważnie i liczyć się z ich zdaniem. Od dobrej woli i zrozumienia majstrów zależy możliwość **dalszego uruchomienia wszystkich krosien, a więc realizacja planu produkcyjnego zakładów.**

B. Beatus

Polsce potrzeba jak najwięcej surowców

Odpadki winny być całkowicie wykorzystane

Od chwili wyzwolenia prowadzimy stałą i intensywną walkę **o zaopatrzenie przemysłu w potrzebne mu surowce.** Jeśli chodzi o surowce włókiennicze, przyroda niezbyt szczodrze obdzieliła nasz kraj. Bawełna nie dojrzewa w naszym klimacie, hodowla owiec jest słabo rozwinięta, jedwabnictwo naturalne i sztuczne choć piękne osiąga wyniki — nie może jednak sprostać zapotrzebowaniom przemysłu.

W tych warunkach jesteśmy uzależnieni od zagranicy, względnie od własnej zaradności i nakładu sił **w wykorzystaniu surowców krajowych.**

Jednym z najważniejszych surowców krajowych są **odpadki,** które zawierają wszelkie elementy chemiczne i fizyczne surowca pierwotnego, z którego powstały.

Odpadków posiadamy w kraju pod dostatkiem, chodzi jednak o umiejętne zbieranie i fachowe sortowanie, co wymaga specjalnie wykwalifikowanych pracowników, których nam w branży tej brak ogromnie i w tym tkwi punkt ciężkości całego zagadnienia.

Dyrekcja Centrali Odpadków w Łodzi, posiadająca oddziały swoje w całym kraju, postanowiła zorganizować energiczną akcję wydobycia maksymalnej ilości tego zastępczego surowca. Aby ten cel osiągnąć należało w pierwszym rzędzie na terenie całej Polski urządzić **kurs szkoleniowy.**

Naczelnik Wydziału Inspekcji Ogólnej ob. L. Gelblum oraz naczelnik Wydziału Nadzoru Technicznego ob. Wł. Cieślewicz z ramienia Centrali Odpadków w Łodzi zorganizowali w Kamiennej Górze **kurs przeszkoleniowy,** na który zjechało się czterdziestu sześciu słuchaczy z województwa śląskiego i dąbrowskiego.

Wykładowcy podzielili się z audytorium swoim bogatym doświadczeniem fachowym, zapoznali ich z technologią odpadków włókienniczych i innych, dali im podstawy umiejętności racjonalnego segregowania odpadków, które często przez niewłaściwe obchodzenie się niszczeją dla przemysłu bezpowrotnie.

Z.B.

Zwycięskie prawo życia triumfuje w stolicy

Start Warszawy do nowego życia

Na progu września - PPR odgruzowuje Stare Miasto - Zapał pracy - Walka ze spekulacją - W rocznicę Powstania

WARSZAWA — *w sierpniu.*

Miesiąc wrzesień, to okres intensywnej odbudowy, to rozpoczęcie nauki w szkołach i na uniwersytetach, to start do nowego roboczego roku. Od startu często zależy powodzenie dalszych wysiłków, dlatego trzeba się od początku z zapałem zabrać do roboty.

Pierwszy dzień miesiąca odbudowy Warszawy zamanifestowała stołeczna PPR wielką, masową akcją odgruzowania Starego Miasta. Od rana czworobok staromiejski pokrył się czerwienią sztandarów i wypełnił tłumami, nadciągającymi w zwartych szeregach z całego miasta. Zawrzała praca, tysiące rąk wznosi kilofy, tysiące łopat zsypuje gruzy — ciężarówki śpiesznie ładowane wywożą gruzy na tereny b. ghetta.

Wśród mrowia ludzkiego dało się zauważyć wiele sylwetek — dźwiga żelazo minister Skrzeszewski, są tow. min. Berman, tow. dr Sztachelski, dyr. Billig z Polskiego Radia, prezydent Warszawy, tow. Tołwiński. Wszyscy pracują, nie szczędząc wysiłków.

Około godziny 1-ej przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut ujmuje w swe dłonie łopatę i ładuje gruz na ciężarówki.

Praca wrzała do wieczora. Pod dobrą prognozą energii i poświęcenia rozpoczął się miesiąc odbudowy stolicy.

Zapału, jak widać, nie braknie. Młodzież tłumnie oblega sekretariaty szkół i księgarnie, które sprawiły miłą niespodziankę wielką ilością dobrze opracowanych i wydanych podręczników. Ustały tak często powtarzane ataki na „papierowe" ograniczenia, wprowadzane przez rząd, a niedawni jeszcze „opozycjoniści" głośno się cieszą, że młodzież ma potrzebną jej ilość książek. Trzeba przyznać, że we wszystkich dziedzinach znacznie ubyło tych zawodowych malkontentów, a nawet ci, którzy odczuwają jeszcze pewne niewygody stołecznego życia, z pogodą się na nie godzą.

Deszcz hamuje nieco prace budowlane, ale trzeba wierzyć tak poważnej instytucji jak PIM, że na miesiąc Warszawy otrzymamy na przydział „niebieski" pogodę słoneczną i ciepłą. Potrzebne to bardzo, bo zarówno akcję odbudowy jak i inne na ten okres przewidziane projekty łatwiej będzie zrealizować. Przerwana na okres letni zbiórka złomu, ma być lada dzień rozpoczęta, jej pomyślne przeprowadzenie jest zagwarantowane udziałem młodzieży, która już na wiosnę ochoczo odbyła w tym kierunku praktykę.

Jeszcze jedną akcją zajmie się społeczeństwo warszawskie. Jest nią nieustępliwa i tak okazale dająca rezultaty walka ze spekulacją i nadużyciami skarbowymi.

Wielu kupców, którzy przyjęli metodę długofalowego oporu i pod rozmaitymi pretekstami chwilowo zamykać sklepy, będą je musieli albo otworzyć i prowadzić na nowych uczciwych zasadach, albo zlikwidować. Nie pomogą już żadne chwyty, ani wykręty.

Jak co roku w rocznicę Powstania do warszawskiego życia wkrada się smutny cień żałoby i śmierci. Jednak życie zwycięża, płynie dalej swym zwykłym trybem dzień po dniu, rok po roku. Powstają nowe wartości, a Warszawa dźwigająca się z gruzów i zniszczeń, szumiąca trudem i pracą, nową tworzy historię.

J. W.

Kronika kulturalna

Prócz zbioru legend i baśni Pomorza Zachodniego w opracowaniu W. Łachitta p. t. „Pod znakiem Gryfa", Szczecińska Spółdzielnia Wydawnicza „Polskie pismo i książka" przygotowuje do druku „Legendy Pomorskie" T. Karpowicza. Z poważniejszych pozycji o treści spółdzielczej w przygotowaniu do druku jest praca mgr. J. Drozdowicza pt. „Ważniejsze zagadnienia organizacji przedsiębiorstw i spółdzielni handlowych".

* * *

Teatr Mały, popularna społeczno- teatralna placówka w Szczecinie, zamierza otworzyć nadchodzący sezon komedią Bliżińskiego „Pan Damazy". Przygotowania związane z premierą, już się rozpoczęły.

Upowszechnienie opodatkowania

Targowisko warzywno-owocowe ukróci spekulację

W tych dniach odbyło się kolejne zebranie Międzypartyjnej Sekcji Stronnictw Bloku Demokratycznego do walki ze spekulacją, nadmiernymi zyskami i przestępstwami skarbowymi.

Zebraniu przewodniczył sekretarz sekcji tow. Jaśkowicz. Oprócz delegatów Bloku Stronnictw Demokratycznych w konferencji wzięli udział dyr. Izby Skarbowej tow. Rusin, Okręgowy Lustrator Podatkowy tow. Baranowski, vice przewodn. Miejskiej Komisji Cennikowej tow. Ambroziak, przedstawiciel Związku Rewizyjnego Spółdzielni tow. Szubert, oraz przedstawiciel Zarządu Miejskiego, PCH i PSS.

Na porządku dziennym znalazły się dwa palące zagadnienia:

1) Sprawa powołania i przystąpienia do pracy Społecznych Lustratorów Podatkowych, oraz 2) uporządkowanie rynku warzywno-owocowego na terenie naszego miasta.

Okręgowy Lustrator Społeczny poinformował zebranych o wstępnych przygotowawczo-instruktorskich pracach dla uruchomienia aparatu lustratorów społecznych. We wszechstronnej dyskusji poruszono między innymi, że praca podatkowych lustratorów społecznych niewątpliwie przyczyni się do znormalizowania życia gospodarczego na odcinku skarbowym. Zadaniem podatkowych lustratorów społecznych będzie doprowadzenie do **upowszechnienia opodatkowania** przez wykrywanie osób złośliwie uchylających się od płacenia podatków Skarbowi Państwa. Świat pracy i uczciwe kupiectwo przywita pracę podatkowych lustratorów społecznych z zadowoleniem i bezwątpienia udzieli im całkowitego moralnego i faktycznego poparcia. Przeprowadzana obecnie akcja skarbowo-podatkowa wymierzona jest nie przeciwko tej części kupiectwa, która wywiązuje się ze swych zadań i obowiązków względem Skarbu Państwa, a przeciwko elementom spekulacyjnym, różnego rodzaju kanciarzom, dorabiającym się fortun i niepłacącym ani grosza podatków.

Odnośnie zagadnienia rynku warzywno-owocowego stwierdzono, iż kres spekulacji warzywami i owocami i udostępnienie ich nabywania przez świat pracy może dać otworzenie na terenie naszego miasta **Centralnego Targowiska Warzywno - Owocowego, prowadzonego przez PSS. W tym kierunku** Międzypartyjna Sekcja poczyni odpowiednie kroki w Zarządzie Miejskim, aby w czasie najbliższym Centralne Targowisko Warzywno-Owocowe zostało uruchomione.

RADIO

12.06 Wiadomości południowe. 12,10 „Na swojską nutę", 12,25 Audycja dla wsi. 12,35 (Ł) Z muzyki starofrancuskiej. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.00 (Ł) Kronika i komunikaty. 14.05 (Ł) Pogad. J. Kruszewskiej pt. „Nowe prawo spadkowe". 14.15 (Ł) Wiązanki operetkowe z płyt. 14,30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15,20 „Witamy Was, dzieci". 15,40 Maks Reger — I Serenada na flet, skrzypce i altówkę. 16.00 Dziennik. 16,20 (Ł) 9-ta Aud. słowno-muzyczna z cyklu „Od taktu do symfonii" 16.40 „Przy głośniku". 16.45 Skrzynka techniczna. 16.50 „Głos młodych", 17,00 „Dla każdego coś miłego". 17,30 Kwadrans poetycki, 17,45 Audycja dla młodzieży. 18.00 (Ł) Pog. prof. S. Wegnera pt. „Widzenie w malarstwie". 18,10 (Ł) Chwila muzyki z płyt. 18,20 (Ł) „U progu nowego roku szkolnego" — pog. Dr J. Z. Jakubowskiego. 18,30 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 19.00 „Z zagadnień świata pracy". 19,10 „U naszych przyjaciół". 19,30 (Ł) Koncert Chopinowski. 20.00 „Z życia kulturalnego" 20.05 „W walce o zdrowie". 20,10 Skrzynka PKO. 20.20 „Melodie świata" 20.40 Audycja rozrywkowa. 21.00 Komentarz gospodarczy. 21,10 Dziennik. 21,30 Piosenki francuskie. 21,55 „Złudne nadzieje" fragm. książki „Z dziejów Śląska" Z. Kossak. *22,10 Wiadom. sportowe, 22,15 Aud. rozrywkowa.* 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23,20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II) 23.57 (Ł) Program lokalny na jutro.

NA WOKANDZIE

Za kradzież banknotów

Grochala otrzymał 4 lata więzienia

Przed paroma tygodniami donosiliśmy naszym czytelnikom o aresztowaniu Adolfa Grocholi funkcjonariusza oddziału łódzkiego Narodowego Banku Polskiego. Grochola został oskarżony o kradzież banknotów, które przewoził w workach w sumie zł. 80.400 zł.

W dniu wczorajszym Grochola zasiadł na ławie oskarżonych w Okręgowym Sądzie Karnym. Rozprawie przewodniczył sędzia Miętkiewicz, oskarżał prokurator Winnicki, bronił w zastępstwie adwokata Szczerbińskiego adwokat Dreszer. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Wyrok został ogłoszony publicznie:— **Grochola został skazany na 4 lata więzienia za jedno przestępstwo, a po dwa lata więzienia za pozostałe dwie kradzieże, Łącznie Sąd wymierzył mu karę 3-ch lat więzienia.**

Oświata dla dorosłych

Szalone braki w nauce, jakie poniosła młodzież przez czas wojny stworzyły taką sytuację, że w okresie pokojowym narówni z nauczaniem młodocianych stanęła sprawa oświaty dla dorosłych.

W roku szkolnym, jaki minął, nauczanie to prowadzone było rozmaitymi drogami. Bądź w szkołach publicznych, w szkołach dla dorosłych, gimnazjach, liceach, bądź na kursach, na uniwersytetach ludowych, domach ludowych itd i obejmowało swym ogromnym zasięgiem około 14 tysięcy osób w Łodzi i w województwie, z czego 60 procent stanowił element robotniczy.

W roku szkolnym 1947/48 dla zaspokojenia potrzeby wszystkich pracujących, Wydział Oświaty dla Dorosłych przy Kuratorium wprowadza dawno oczekiwaną inowację, a mianowicie: naukę w godzinach przedpołudniowych, niezależnie od nauki popołudniowej. W ten sposób rozwiązany zostanie problem, który jeszcze niedawno komplikował i utrudniał zarówno naukę jak i pracę.

W nowym roku szkolnym Wydział Oświaty dla Dorosłych zwróci specjalną uwagę na organizację pracy samokształceniowej, mającej znaczenie na wsiach, otoczy opieką organizacje młodzieżowe i uniwersytety powszechne oraz skompletuje biblioteki ruchome. *S.*

Dzień Łodzi

ZAPISY NA KURS PRZYGOTOWAWCZY

Od dnia 2 września br. do 20 września w godz. od 9 do 12 Sekreatriat przy ul. Piotrkowskiej 249 przyjmuje zapisy na III-ci Kurs Przygotowawczy do Roku Wstępnego Wyższych Uczelni. Na Kursy Przygotowawcze może być przyjęta wyłącznie młodzież robotnicza i chłopska w wieku od lat 20 do 35, która ukończyła szkołę powszechną i dokształcała się pracą samokształceniową. Kandydat na Kursy Przygotowawcze winien złożyć: 1) Podanie; 2) Życiorys; 3) Świadectwo urodzenia; 4) Ostatnie świadectwo szkolne; 5) Skierowanie z miejsca pracy, organizacji młodzieżowych, Związków Zawodowych, partii politycznych, Samopomocy Chłopskiej.

POKAZ ROLNICZO-HODOWLANY

W dniach 6, 7 i 8 września br. na Torze Wyścigowym w Rudzie Pabianickiej odbędzie się POKAZ ROLNICZO-HODOWLANY dorobku gospodarczego Zarządu Majątków Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Wejście bezpłatne, Dojazd tramwajami pabianickimi. Otwarcie pokazu nastąpi w sobotę dnia 6-go września o godz. 12-ej. W niedzielę dnia 7 września br. w godz. 13 — 17 samochody szkolne będą przewoziły zwiedzających bezpłatnie od przystanku „Kolej Obwodowa" do miejsca wystawy.

W czasie wystawy będzie przygrywać orkiestra.

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi składa serdeczne podziękowanie Pracownikom Centrali Sprzętu Pożarniczego za sumę złotych 5.450 ofiarowaną na rzecz sierot po b. więźniach politycznych z okazji Imienin Ob. Dyr. Stefana Stebelskiego.

POWROT CHŁOPCOW Z KOLUMNY

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi niniejszym komunikuje, że powrót chłopców z III turnusu z Kolumny nastąpi dnia 6 września tj. w sobotę o godz. 19 na Plac Leonarda.

Przygody Jasia Wiercipięty



— Nie czytaj, Małgosiu! — Daj mi gazetę! — Ja też poczytam! — Dobra noc!

Teatr Muzyka i Sztuka

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Ostatnie dni. Dziś o godzinie 19-ej piękna operetka w 3-ch aktach z muzyką Oskara Nedbala „POLSKA KREW".

Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra „Lutni", pod dyr. Z. Wiehlera. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a (tel. 139-30), a od godz. 17,30 w kasie teatru.

TEATR LETNI „BAGATELA" Piotrkowska 94.

Pięć występów znanych artystów Radia i Sceny. W czwartek, piątek, sobotę i w niedzielę dwa przedstawienia. Wystąpią dawno nie widziani w Łodzi:

Maria Chmurkowska, doskonała odtwórczyni satyry politycznej, Tadeusz Olsza, pierwszy raz po wojnie, Tadeusz Bocheński, popularny speaker Polskiego Radia i aksamitny baryton Tadeusz Łuczaj. Program zawierający aktualia i humor wzbudził wielkie zainteresowanie w naszym mieście.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni wesołej komedii p. t. „SZKARŁATNE RÓŻE" z udziałem znakomitego komika Kazimierza Szuberta, Jadwigi Baronówny i Bolesława Mierzejewskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Łódź, Daszyńskiego 34

Dziś ostatnie przedstawienie „Historii dwu serc" w Teatrze Kameralnym.

Dziś w środę pożegnają Łódź świetni artyści Zofia Grabowska i ulubieniec publiczności teatralnej i kinowej Aleksander Żabczyński, którzy święcili olbrzymi sukces w nowości repertuaru paryskiego HISTRIA DWU SERC.

Jest to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie tej świetnej komedii, która w Teatrze Kameralnym odniosła tak wielki sukces.

KINA

ADRIA — Bohaterzy Pacyfiku
BAJKA — Wyspa Bezimienna
BAŁTYK — „Sąd Narodów"
GDYNIA — Bohaterki Pacyfiku
HEL — Miłość na lekarstwo
MUZA — Wilki Morskie
POLONIA — Cienie Przeszłości
PRZEDWIOŚNIE — „Szczęśliwa 13"
ROBOTNK — 5-ciu Zuchów
ROMA — Na granicy
REKORD — Zwariowane lotnisko
STYLOWY — Nadzieja
ŚWIT — Piotr I (druga seria)
TĘCZA — Nadzieja
TATRY — „Bolek i Lolek"
WOLNOŚĆ — My z Kronsztadtu
WŁÓKNIARZ — Złote wrota
WISŁA — Droga do nieba
ZACHĘTA — Ukochany
OŚWIATOWE — Polowanie na słońce i Była sobie dziewczka.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Ogłasza się przetarg nieograniczony na dostawę:

1600 ton ziemniaków
500 „ warzyw różnych.

Oferty na całkowitą lub częściową dostawę w zalakowanych kopertach należy składać: Łódź, ul. Wólczańska 57, z napisem: „Oferta na dostawę ziemniaków i warzyw" do dnia 10 września br.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14 września br. Magazyn zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi. Wydział Motoryzacji podaje do wiadomości, że w związku z zakończeniem naprawy przepustu drogowego na ul. Spornej, został otwarty z dniem 1 września br. ruch kołowy na wyżej wymienionej ulicy.

Łódź, dnia 2 września 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Wartościowa pozycja w jadłospisie najszerszych warstw

Dorsz — bogactwem kraju i bogactwem kuchni

Rodzajem posiłków wchodzących w jadłospis szarego obywatela w domu, w stołówce lub w restauracji zainteresowały się ostatnio czynniki powołane do regulowania polityki aprowizacyjnej kraju. Przyczyną skoncentrowania uwagi na odcinek, zdawałoby się, bardzo „prywatny" w bytowaniu każdego człowieka stał się — *dorsz.*

W obecnych warunkach, gdy Polska posiada setki kilometrów wybrzeża morskiego, połowy morskie są źródłem utrzymania dla tysięcy rybaków, ryba stała się jednym z naszych *bogactw naturalnych* i dorsz, poławiany w obfitości, powinienby się stać podstawą naszego pożywienia wówczas, gdy cierpimy jeszcze na pewne niedobory aprowizacyjne. Ryba ta jest poza tym wysoko wartościowym pokarmem, zwłaszcza wobec zawartości białka. Ponadto dorsz jest jednym z najtańszych artykułów spożywczych. Jednak spożycie dorsza nie zostało jeszcze u nas dostatecznie spopularyzowane. Konserwatyzm podniebienia należy do tych objawów, z którymi walka nie jest łatwa. Gospodynie nasze opierające swe wyczyny kulinarne na mchem tradycji obrośniętym zespole potraw, niechętnie odnoszą się do konieczności wprowadzenia zmian do raz zaakceptowanego jadłospisu rodziny. Nieśmiałe próby poczynione w tym względzie przez wiele gospodyń i stołówek nie zawsze zostały uwieńczone powodzeniem, gdyż *dorsza trzeba umieć przyrządzić, aby był smaczny.*

Celem spopularyzowania spożycia dorsza Zrzeszenie Właścicieli Zakładów Gastronomicznych w porozumieniu z Wydz. Aprowizacji i Centralą Rybną urządziło w tych dniach dla przedstawicieli społeczeństwa pokaz zespołu potraw, które mogą być przygotowane z dorsza. Pokaz ten stał się *demonstracją kunsztu kucharskiego* i dowiódł, że z dorsza—tej dość wzgardliwie traktowanej ryby, można przyrządzić nie tylko kilka, ale i kilka dziesiątków różnorodnych pomysłowych i bardzo smacznych dań.

Nieumiejętność przyrządzania dorsza zraziła do jej aplikowania w jadłospisie rodzinnym wiele gospodyń, gdyż dorsz jest rybą morską, odznaczającą się specyficznym, nie dla wszystkich miłym zapachem. Sposób usunięcia tego braku jest, jak się okazuje, bardzo prosty. Dorsz przed pójściem do garnka musi *przeleżeć dłuższy okres (co najmniej dobę) w wodzie z octem.* Ta kąpiel usuwa radykalnie wszelkie niemiłe smakowo właściwości tej ryby. Zdradził nam tę tajemnicę jeden z mistrzów kucharskich — uczestnik konkursu. Że sposób jest niezawodny — przekonał nas smak potraw konsumowanych na pokazie. Były one świetne, a przecież i nasze gospodynie domu są w olbrzymiej swej większości bardzo dobrymi kucharkami i mogłyby podobne dania z dorsza wprowadzić do stałego domowego jadłospisu. Wówczas ich domownicy uzyskaliby pełnowartościowe odżywienie, a budżet domowy zachwiany kupnem drogiego mięsa — równowagę.

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 38 w Łodzi, ul. 6-go Sierpnia Nr. 58
niniejszym ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Na remont centralnego ogrzewania w przędzalni w Oddziale E przy ul. Kopernika 38 i na pododdziale przy ul. Kopernika 53.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w głównym biurze ul. 6-go Sierpnia Nr. 58.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w głównym biurze do dnia 10 września 1947 r. do godziny 12-ej w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert o godzinie 13-tej.

Wadium w wysokości 2 proc. wpłacić należy do Kasy Zakładów przy ul. Narutowicza 48.

Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie:
1. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i bez wypłaty odszkodowania.
2. Dowolny wybór oferenta bez względu na podaną w ofercie sumę.

Łódź, dnia 29. 8. 1947 r. DYREKCJA

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie parkanów z siatką oraz przebudowę istniejącego budynku gospodarczego na posesji przy zbiegu ul. Więckowskiego 83-85 i ul. Urok w Łodzi.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr. 64 pokój nr. 5 do dnia 10 września 1947 r. do godziny 11-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na budowę parkanów z siatką oraz przebudowę budynku gospodarczego na posesji przy zbiegu ul. Więckowskiego 83-85 i ul. Urok.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr. 64, pokój nr. 116.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 25.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr. 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 28 sierpnia 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

OGŁOSZENIE

Nawiązując do zarządzenia Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 29.V.1947 r. w sprawie przerejestrowania wszystkich pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych przed 1 maja 1947 r., Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Motoryzacji przypomina właścicielom (posiadaczom pojazdów mechanicznych) o obowiązku przestrzegania terminów, podanych we wspomnianym zarządzeniu, nadmieniając jednocześnie, że ostatetzny termin rejestracji upływa z dniem 21 grudnia 1947 r. i zgłoszenia opóźnione po tym terminie uwzględniane nie będą.

Nie dopełnienie obowiązku przerejestrowania pojazdu mechanicznego, spowoduje odebranie dowodu rejestracyjnego i wycofanie pojazdu z ruchu.

Łódź, dnia 28 sierpnia 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Wschodnia 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckola (Limanowskiego 37).

Sprawozdanie Centrali Tekstylnej za r. 1946

Centrala Tekstylna wydała ostatnio broszurę pt. „Działalność Centrali Tekstylnej, w 1946 roku".

Broszura zawiera prace:

Zadania Centrali Tekstylnej, Organizacja rynku wewnętrznego, Planowanie i osiągnięcia Centrali Tekstylnej, Jakościowa kontrola produkcji Studiowanie rynków zbytu, Działalność CETEBE w r. 1946, Wymiana towarowa, „Przemysł dla wsi", Perspektywy na przyszłość, a nadto szereg tabel i wykresów, obrazujących pracę instytucji w liczbach.

Wydawnictwo to daje nie tylko przegląd działalności i ogromnego rozwoju Centrali Tekstylnej w ciągu ubiegłego roku, ale może stanowić źródło wiadomości o organizacji rynku włókienniczego w Polsce i o metodach pracy aparatu zbytu przemysłu państwowego, które są, w stosunku do okresu przedwojennego, zupełną nowością niezbyt dokładnie ogółowi znaną.

Uśmiechnij się

W RAJU



Ewa: — Jesteś roztargniony Adamie! Znów brodę schowałeś pod ubranie!

Wydawca: Woj Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny, Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14, Sekretariat 254-21, Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50. Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. R. Sp. W. „Prasa" D-017943

PRZYGODY
pięciu typków z Banialuki



126. „Co mi też po takim jaju?
Sprzedam z zyskiem w innym kraju.



Może siedzi coś w skorupie,
Dowiem się, gdy ją rozłupię".

Z życia PARTII

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR I PPS

Dziś o godzinie 14 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS PZPB Nr 5 — „Wima", o godzinie 16,30 „Union Textil".

* * *

O godzinie 13,30 wspólne zebranie członków PPR i PPS PZPW Nr 5

* * *

O godzinie 19-ej wspólne zebranie członków PPR i PPS „Czytelnika"

PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU DZIELNICOWEGO BAŁUT

Dziś o godzinie 16-ej odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego Bałut.

UWAGA PEPEROWCY DZIELNICY GÓRNEJ!

Dziś o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się drugi wykład trzeciego kursu szkoleniowego. Obecność wszystkich słuchaczy obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

GÓRNA-PRAWA

O godzinie 15,30 PZPB Nr 6 „B" koło 10, o godz. 14,30 PZPB Nr 6 „B" — koło 2, 4 i 5.. Ośrodek Konf. Nr 3 — koło II, PZPW Nr 2

GÓRNA

O godzinie 14 Tkalnia — PZPB Nr 3 — II zmiana, przędzalnia — II zmiana, o godzinie 15,30 PZPB Nr 17 — II zmiana, o godzinie 16-ej f. Schicht, o godzinie 14,30 f. „Akerman" o godzinie 14-ej 14 kom. MO. ?

PRAWA-ŚRÓDMIEJSKA

O godzinie 18-ej zebranie terenowego koła Nr 3, o godzinie 16 f. „Miller i Zeidel", o godzinie 15,30 „Nadzieja" O godzinie 14,30 f. „Cibel Mandel", o godzinie 13 Ośrodek Konf. Nr 2 — zmiana II.

BAŁUTY

O godzinie 14-ej f: „Eintrot i Abel" o godzinie 15,30 f. „Rosner" „Buhle". o godzinie 16-ej garbarnia Radogoszcza.

RUDA - PABIANICKA

Dziś o godzinie 13-ej odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS, oddziału drugiego f. „Horak"

Dziś o godzinie 12-ej posiedzenie komisji międzypartyjnej PPS f. „Horak" — Centrala

Ze sportu

Do 10 tysięcy widzów
będzie mogła pomieścić hala sportowa w Łodzi

Przed kilku dniami donosiliśmy, że sprawa budowy hali sportowej w Łodzi ruszyła w końcu z martwego punktu. Dzisiaj chcemy zapoznać Czytelników z projektem tego obiektu, który stanie się niewątpliwie chlubą sportowej Łodzi.

Zasadniczym elementem projektu hali sportowej w Łodzi jest hala centralna, na którą składać się ma kryte boisko sportowe o wymiarach circa 35 na 65 m otoczone z trzech stron trybunami, z miejscami dla widzów (w przeważającej większości siedzącymi). Z czwartego krótkiego boku będzie przytykała do boiska scena, powstająca z trzech sal gimnastyczno-sportowych po odpowiednim rozsunięciu dzielących je ścian.

Po przeciwległej stronie boiska, poza trybunami czołowymi umieszczona zostanie restauracja-kawiarnia, której antresola posiadać będzie niezłą widoczność w kierunku sceny i na boisko. Lokal tej restauracji będzie łatwo dostępny dla widzów ze wszystkich miejsc. Ponad kawiarnią znajdzie pomieszczenie część pokojów-klubów (organizacyj sport.)

Zwiększenie w stosunku do pierwotnego programu ilości pokoi klubowych zgodne jest z intencją Dyr. Kuchara i mą na celu dostarczenie siedzib wszystkim organizacjom sportowym, działającym na terenie Łodzi, a to celem silniejszego ich związania organizacyjnego.

Imprezy, jakie przewiduje się na ternie hali można podzielić ze względu na rozmieszczenie widzów na sali na trzy kategorie. Do pierwszej zaliczamy zawody koszykówki, siatkówki, lekkoatletyczne itp. w czasie których publiczność zajmuje stałe, przyległe do boiska. miejsca. Trybuny te dostępne są z dwóch poziomów, tj. z parteru i I piętra, a każdą kondygnację obsługują odpowiednie szatnie i kuluary o wydzielonym dostępie z zewnątrz.

Na parter prowadzić będzie grupa wejść po środku każdej z dłuższych ścian budynku. Do kuluarów i szatni obsługujących piętro bocznych trybun można się będzie dostać wejściami zgrupowanymi w ścianach szczytowych budynku hali, w pobliżu narożników.

Jako zapasowe wyjścia (ew. i wejścia) służyć będą schody oraz drzwi, umieszczone w dłuższych elewacjach. hali na zewnątrz od wejść prowadzących do kuluarów parteru. Trybuny szczytowe (stojące równolegle do krótszego boiska) są przy zawodach tego typu ze względu na zakres widoczności mniej atrakcyjne to też stanowić będą miejsca tańsze częściowo dla widzów stojących.

Do drugiej kategori spektakli przewidzianych w hali, należą zawody bokserskie, ewentualnie tennis. Przy organizowaniu tego typu widowisk dopuszcza się zmniejszenie boiska przez dostawienie ław dla widzów, których wprowadzać się będzie na poziom boiska dwiema grupami wejść z obu dłuższych elewacji budynku.

Trzeci typ imprez mogących się odbywać w hali to wszelkiego rodzaju zebrania, koncerty zespołów orkiestralnych czy chórów oraz przedstawienia teatralne lub kinowe, w czasie których powierzchnia boiska zajęta jest przez widzów, natomiast część miejsc na trybunach bocznych staje się miejscami o złej widoczności. Dzięki dość silnemu wzniesieniu najniższych rzędów trybun stałych, możemy dalszym miejscom w poziomie boiska nadawać pewne wzniesienie, rosnące równolegle do wzrostu ich odległości od sceny.

Przy hotelu, który ma zapewnić nocleg zawodnikom przyjeżdżającym na międzyklubowe zawody lub na specjalnie organizowane kursy, projekt przewiduje dwie większe sale na 100 i 150 osób, (ta ostatnia ze scenką i garderobami), w których odbywałyby się wykłady, pokazy filmowe z zawodów sportowych, walne zebrania klubowe, ewentualnie zabawy czy amatorskie przedstawienia.

Szczupłość terenu, przewidzianego pod budowę hali i konieczność poświęcenia znacznej jego części na postoje samochodowe oraz ewakuację wychodzących po zawodach tłumów publiczności, nakazuje zapewnić sobie możliwość urządzenia odkrytych boisk sportowych na terenach przyfabrycznych, sąsiadujących od południa z parkiem Rychtera.

Przypuszczalna ilość miejsc dla widzów w zależności od rodzaju imprez w granicach od około 3.500 osób do 10.000 zostanie ostatecznie sprecyzowana przy dalszym opracowywaniu projektu.

Obok hali powstać ma jeszcze kryta pływalnia i kąpielisko, ale to jeszcze muzyka przyszłości.

Młodzi piszą

Dlaczego nie ma mistrzostw Polski
dla juniorów?

Przed kilku dniami otrzymaliśmy charakterystyczny list od młodych, a właściwie najmłodszych piłkarzy, którzy uskarżają się na swój los, że w oficjalnym kalendarzu imprez PZPN-u nie uwzględniono mistrzostw Polski dla juniorów w wieku 16—17 lat.

„Czy my nie jesteśmy przyszłością piłkarstwa polskiego" — piszą młodzi chłopcy — „a z pewnością i publiczność chętnie oglądałaby nas na boisku"...

Mistrzostwa juniorów przeprowadza wiele państw na Zachodzie, między innymi Czechosłowacja, toteż nic dziwnego, że piłka nożna w tych państwach stoi na poziomie o wiele wyższym niż u nas. U nas, niestety, o młodzież mało się jeszcze dba, a za dużo uwagi poświęca starszym, wychodzącym już z obiegu zawodnikom.

Mamy jednak nadzieję, że kurs ten zmieni się wkrótce i PZPN oraz związki okręgowe przestaną młodych piłkarzy traktować po macoszemu.

Po batalii praskiej

Wszyscy chwalą Bicana
ale Ludl i Koubala tez byli grozni



BICAN

Mecze międzypaństwowe są zbyt ważnym wydarzeniem w życiu entuzjastów piłki nożnej, aby z chwilą gdy gwizdek sędziego zakończy grę, ustały komentarze.

Każdy, najdrobniejszy choćby szczegół jest podchwytywany i notowany z wielką skrupulatnością przez całą prasę sportową.

„Sport" katowicki w ostatnim swoim numerze przytacza szereg rozmówek z naszymi reprezentantami bezpośrednio po zejściu z boiska w Pradze. Oto ich opinie:

KAPITAN DRUŻYNY POLSKIEJ SZCZEPANIAK

— Cała drużyna zrobiła co mogła, a specjalnie wyróżnił się Janik. Mieliśmy jednak pecha, bo wynik mógłby być lepszy. U nich najlepszymi graczami byli: Ludl i Koubala.

PARPAN

— Najniebezpieczniejszym z czeskich graczy był Bican. Był trudny do utrzymania, mądrze uciekał, ale trzymałem go.

CIEŚLIK — ZDOBYWCA 2 BRAMEK

W pierwszej połowie gry Czesi mieli szczęście. Strzeliłem 2 bramki, które uznał sędzia, w rzeczywistości jednak byłem strzelcem 3 bramek.

— Twierdzę, że zdobyłem trzecią w momencie kiedy znalazłem się w bramce Horaka i w ostatniej chwili interweniował obrońca czeski już poza linią bramkową. Pan Van den Meer, który znajdował się na środku boiska, nie mógł tej bramki oczywiście widzieć.



HORAC

JANIK — BOHATER MECZU

— Gdybym wyskoczył w odpowiedniej chwili — mówi o drugiej bramce, którą strzelił mu Bican głową — byłbym mu zabrał piłkę z głowy, byłem jednak obstawiony...

Jednak ze swej gry Janik jest zadowolony i podkreśla ambicję drużyny polskiej. Za największych swoich „wrogów" uważał Bicana i Koubalę.

GRACZ

— Typowałem wynik 8:1 dla Czechów. Zasługa to trenera i ambitnej gry, że wyszliśmy lepiej. Gdybyśmy grali z czeską obroną moglibyśmy dostać... 15 bramek. Za rok, jeżeli będziemy pracować w takim tempie, jak ostatnio, możemy z Czechami wygrać. („Sport i Wczasy").

HOGENDORF

— Szkoda, że w chwili, gdy wynik brzmiał 4:3 dla Czechów — nie zastosowaliśmy gry defensywnej. Gdybyśmy się cofnęli pod swoją bramkę, może utrzymalibyśmy ten wynik do końca spotkania.

Z Czechów najlepiej podobał mi się Koubala. Strzelał fenomenalnie.

PPS — PPR 3:1 (1:0)

Wczoraj na boisku ŁKS-u odbył się z wielkim zainteresowaniem oczekiwany mecz piłkarski Oldbojów ponad 30 lat pomiędzy dzielnicami Śródmieście Prawe PPS i PPR. Na trybunach zebrali się wszyscy towarzysze obu partii zainteresowanych dzielnic. Po ciekawej chwilami grze zwycięstwo 3:1 (1:0) odnieśli towarzysze z PPS. W obu drużynach brało udział kilku graczy przedwojennych drużyn ligowych.

U zwycięzców wyróżnił się bramkarz, natomiast bramkarz PPR był słaby i w dużej mierze poniósł winę porażki. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Trzciński 2 i Falkowski 1.

Mecz sędziował poseł Karbowiak.

Motocyklem na „Śnieżkę"
wjechało 6 polskich motocyklistów

Nielada wyczynu sportowego dokonali motocykliści K. S. „Zapłon" (Jelenia Góra). Na szczyt „Śnieżki" o wysokości ponad 1.600 m wjechało 6 motocyklistów. Wyczynu tego dokonał przed nimi zaledwie jeden motocyklista zagraniczny.

Spółdzielcze domy towarowe

Akcja tworzenia *domów towarowych* natrafiła w spółdzielczości na całkowicie przygotowany aparat.

W marcu 46 roku powstał uniwersalny sklep spółdzielczy w Katowicach, zatrudniający 30 osób. Wkrótce w Chorzowie zorganizowano dom, gdzie pracuje 28 osób oraz prowadzona jest własna pracownia. W trzech innych miastach na Śląsku powstały również podobnie duże magazyny. A więc pod względem ilości Śląsk przoduje w tej akcji. W m-cu lipcu otwarto dom towarowy w Kłodzku. W sierpniu nastąpi otwarcie domu towarowego w Tarnowie.

Do prowadzonych na wielką skalę należy zaliczyć sklep Powszechnej Spółdzielni Spożywców i bazar spółdzielczy w Łodzi. Spółdzielcy w Rudzie Pabianickiej prowadzą dom towarowy, założony w 46 r. Lubelska Spółdzielnia Spożywców posiada uniwersalny dom towarowy, największy w Polsce.

W Bydgoszczy od dłuższego czasu również działa spółdzielczy dom towarowy. O jego powodzeniu najlepiej świadczy fakt, iż trzeba było obecnie rozszerzyć go na dwa budynki.

Z.

Co nowego w ZWM

Zarząd Miejski ZWM zawiadamia, że dnia 7 b.m. o godz. 9-tej w lokalu Wojewódzkiej Szkoły Organizacyjnej, Wileńska 25, odbędzie się spotkanie absolwentów Centralnej Szkoły Organizacyjnej z terenu Łodzi.

Obecność obowiązkowa.

Widzew zwyciężył 8:2
w Lublinie

W meczu o wejście do Klasy Państwowej RTS Widzew pokonał w niedzielę w Lublinie tamtejszy „Sygnał" 8:2 (5:2).

Łodzianie przez cały czas gry mieli wybitną przewagę. Bramki dla Widzewa zdobyli: Cichocki (3), Gbyl (3), Fornalczyk i Marciniak po jednej.